

RADIOKLUB KATOWICKI NA UKF W 1956 r.

DOBIEGAJĄCY końca rok 1956 pozwala na próbę podsumowania zarówno osiągnięć jak i niedociągnięć radioklubów naszego okręgu w pracy na UKF.

Zaczęliśmy go od burzliwych narad poświęconych głównie sprawom organizacyjnym związanym z reorganizacją pionu łączności LPŻ — nie zapomniano jednak i o sprawach technicznych. „Polni Den 1955“ był tak udaną imprezą, że żył nadal we wspomnieniach uczestników i zagrzewał ich do pracy zarówno nad ulepszaniem sprzętu UKF jak i podniesieniem umiejętności radiooperatorskich. Ze sprzętem UKF było kruch, a ZWLPŻ niewiele mógł pomóc, bo sam go nie posiadał.

Postanowiliśmy więc wzmacnić poszukiwania sprzętu wśród osób prywatnych, co do których istniało „podejrzenie“, że kiedyś zajmowały się radiotechniką lub radioamatorstwem i mogą mieć zapomniane już „składy“ poniemieckich czy innych lamp i części. Poszukiwania te dały niespodziewany efekt: rozprawdzono w okręgu po naprawdę niskich cenach kilkadziesiąt lamp RV12P2000 i RV12P4000, LW1, LD2, LD5, LD12Ta, LV1, jak również pewne ilości kondensatorów i kalitowych trymerów. Postarano się także o blachę aluminiową i rurki z tutejszych składów złomu.

Zaczęliśmy budować, względnie ulepszać posiadane radiostacje z nadzieją, że przecież kiedyś nadejdą oczekiwane licencje. Starania o nie były jedną z najtrudniejszych „kości do zgryzienia“ — co jest zresztą znane ogółowi krótkofalowców w Polsce. Jednakże w kwietniu zaczęły szczęśliwie nadchodzić pierwsze licencje i przystąpiliśmy do planowanego już w r. 1955 organizowania ośrodka UKF.

Następnym problemem było wyszukanie form pracy sprzyjających stałemu rozwojowi UKF. Chcieliśmy uniknąć przysłowiowego „słomianego ognia“, aby wypracować takie metody, które mogłyby być motorem całorocznej pracy UKF, zarówno nadawców jak i nasłuchowców. Wydaje nam się, że postawiliśmy na „dobrego konia“, uznając zawody radiowe za najlepszą formę popularyzacji, jak i doskonalenia swych umiejętności operatorskich i konstruktorskich.

Postanowiliśmy więc zorganizować trzykrotnie wojewódzkie zawody UKF

na grafii i fonii. Pierwsze wojewódzkie zawody UKF wyznaczono na 28—29 kwietnia 1956 r. Zgłosiło się aż 17 radiostacji, ale w większości nie licencjowanych (!!)

Zarówno ZW jak i ZGLPŻ udzieliły nam jednak dużego poparcia, co umożliwiło w stosunkowo krótkim czasie uzyskać od Centralnego Zarządu Radiostacji specjalne zezwolenie na pracę zgłoszonych stacji w planowanych zawodach.

Rozesłaliśmy regulaminy zawodów do okręgów: wrocławskiego, łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego z zaproszeniem do wzięcia udziału. Ponadto nawiązaliśmy kontakt z naszymi czeskimi kolegami z radioklubu SVAZARM'u w Morawskiej Ostrawie, uzyskując zapewnienie, że w zawodach wezmą udział stacje: OK2KAU, OK2KOS i OK2OQ.

Zawody miały miejsce w sobotę, 28.IV w godzinach 18.00—24.00 i w niedzielę 29.IV w godzinach 6.00—12.00; podzielone były na odcinki 1,5 godzinne, w których pracowano wyłącznie albo grafia albo fonia. W odcinku 1,5 godzinnym wolno było nawiązać tylko jedną łączność z każdą radiostacją. Radiostacje musiały znajdować się w domowych QTH i nie mogły operować mocą większą od 10 W. Zapewniono w ten sposób mniej więcej równomierne rozmieszczenie radiostacji na terenie całego okręgu.

Te pierwsze zawody miały bardzo ciekawy i pouczający przebieg i wykazały między innymi wszelkie wady odbiorników superreakcyjnych przy pracy w znacznym natłoku radiostacji. Łączności z naszymi czeskimi kolegami nie nawiązaliśmy. OK2OQ wdrapał się nawet na antenę ostrawskiej telewizji, skąd słyszał nasze stacje SP9-504 i SP9DW, ale łączności z nami nie nawiązał. Nagrody w postaci lamp radiowych UKF zakończyły te przyjemne i pożyteczne zawody. Sklasyfikowano 14 radiostacji, które nawiązały 244 łączności. Pierwsze miejsce zajęła stacja klubowa SP9KAG.

Cały maj poświęcono na przygotowanie do zawodów „Polni Den“. Zgłosiliśmy 13 ekip. Wiadomo było jednak z góry, że jeżeli nie uda się uzyskać zasilania dla warunków polowych, kilka stacji nie będzie mogło wyjechać na polowe QTH.

Generalną próbą przed wyjazdem były II Wojewódzkie Zawody UKF,

urządzone 10 czerwca. Zawody trwały tylko 6 godzin i były ściśle wewnętrznymi. Pracowało 13 radiostacji, które nawiązały 253 łączności. Stabilność nadajników poprawiła się znacznie; wypróbowano pierwsze dwa odbiorniki superheterodynowe. Przepiętny zasięg QSO wzrósł, pobito także „rekord okręgu“ nawiązując łączność na odległość 30 km. Wprawdzie większość radiostacji posiadała już anteny kierunkowe, ale stwierdzono, że ich zestrojenie pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Sklasyfikowano wszystkie 13 radiostacji. Pierwsze miejsce zajęła SP9DV.

Nastąpił ostatni miesiąc przygotowań i nie kończące się kłopoty z zasilaniem. Otrzymaliśmy także wreszcie kilka dalszych licencji. Brak zasilania wyeliminował jednak ostatecznie cztery radiostacje. Z pozostałych wyjechały stacje klubowe SP9KAG i SP9KAT oraz siedem stacji indywidualnych: SP9DI, DW, DY, DU, EH, DZ i CE. Wszyscy znają trudne warunki pracy, jakie zaistniały w tegorocznych zawodach „Polni Den“; mimo wszystko nasze radiostacje uzyskały 520 QSO, zwiększając zeszłoroczną przeciętną z 45 na 57 QSO, dla każdej stacji. Postęp w stosunku do roku 1955 jest wyraźny (patrz poniższa tablica), ale przyznajemy w duchu, że liczyliśmy na więcej.

Polni Den w roku	Uczestniczyło radio-stacji	Nawiązano QSO	Przeciętnie QSO na 1 stację	Łączna ilość km QSO	Przeciętnie km na 1 QSO
1955	4	182	45	11850	65
1956	9	520	57	37300	72

Okres wakacyjny wykorzystano do dalszych ulepszeń sprzętu. SP9DR otrzymał zezwolenie na używanie radiostacji UKF na jeziorach Mazurskich na czas swego urlopu. Wykonał on szereg ciekawych prób łączności między bazą na lądzie i kajakiem pływającym po jeziorze, między pływającymi kajakami oraz prób łączności UKF w lasach.

Po wakacjach oczekiwały nas Europejskie Zawody UKF, w których mieliśmy po raz pierwszy wziąć udział. Postanowiliśmy, że ekipy wyjeżdżające w góry skupią się na aparaturze 420 MHz jako głównej, traktując 144 MHz jako mniej ważne, zaś radiostacje pracujące w domowych QTH skierują swoje wysiłki głównie na łączność w pasmie 2-metrowym. A oto wyniki stacji śląskich uzyskane w Europejskich Zawodach UKF.



SP9EH, SP9DY i SP9DV w zawodach „Polni Den 1955“



SP9DR na jeziorach Mazurskich

Pasma 420 MHz

Znak stacji	Ilość stacji		Najdłuższe QSO
	kraj.	zagr.	
SP9DU	6	6	SP5FM/EL — 225 km
SP9EB	7	3	" "
SP9DW	3	7	" "
SP9DV	4	7	OK1VR—115km
SP9DR	2	3	OK3KBT-106 "
SP9DI	3	2	SP5KAB-160 "
SP9DZ	3	—	
SP9KAG	3	—	
SP9KAG /5	3	—	

Pasma 144 MHz

Znak stacji	Ilość QSO		Ilość km	Km/QSO	Punktów
	kraj.	zagr.			
SP9DR	4	5	398	45	162
SP9DW	4	4	308	44	96
SP9DV	3	2	120	24	64
SP9DV	3	—	46	16	3

Wyniki w pasmie 2 m są raczej dobre, natomiast w pasmie 70 cm są jeszcze słabe, ale już w tej chwili mamy w okręgu 6 radiostacji 420 MHz i nie pozostanie to bez wpływu na przyszłe wyniki w tym pasmie.

W dniach 22—23 września 1956 r. urządziliśmy III Wojewódzkie Zawody UKF w pasmie 144 MHz. Wzięto w nich udział 12 radiostacji, w tym 3 czechosłowackie. Naszym zdaniem uzyskano doskonale wyniki w każdym razie poniższa tablica wykazuje ogromny postęp UKF w naszym okręgu. Pracowano wyłącznie z domowych QTH zarówno w kraju jak i w Czechosłowacji i osiągnięto niezły zasięg 78 km. Tablica wskazuje, jak podnosił się poziom wojewódzkich zawodów UKF.

Wojewódz. Zaw. UKF w 1956 r.	Skłasyf. stacji	Ilość QSO	Pokonana ilość km	Przecięt.		Najdłuższe QSO
				km na stację	QSO na stację	
I (kwiec.)	14	244	1574	112	17	17
II (czerw.)	13	253	1755	135	19	30
III (wrzes.)	12	259	2675	223	22	78

W końcu października kilku operatorów otrzymało przepustki graniczne i odwiedziło współpracujące z nami Kluby w Trzyńcu i Ostrawie, w grudniu spodziewamy się rewizyty czechosłowackich kolegów u nas.

W listopadzie wprowadziliśmy dni, w których łączności UKF odbywają się fonią w obcych językach z zachowaniem oczywiście wszystkich międzynarodowych przepisów amatorskiej komunikacji radiowej. Wydaje się, że jest to bardzo pożyteczna inowacja, pozwalająca na stałe podnoszenie kwalifikacji operatorskich — jak się przy tym okazało, nie pozbawiona momentów komicznych.

Obecnie posiadamy w okręgu dwie klubowe radiostacje UKF, a mianowicie: SP9KAG i SP9KAT oraz 16 indywidualnych: SP9DI, DL, DN, DO, DR, DQ, DV, DU, DW, DY, DZ, EA, EB, EC, ED i EH. Nie są tu oczywiście uwzględnione inne radiostacje amatorskie nie pracujące na UKF.

Bylibyśmy jednostronni gdybyśmy nie powiedzieli o swoich kłopotach. Obserwujemy mianowicie ostatnio słaby postęp stanu technicznego naszych radiostacji. Przypisać to należy przede wszystkim niemożności zakupu sprzętu UKF, a zwłaszcza lamp 832 i 6J6, kondensatorów, kwarcu, rurek aluminiowych i kabla koncentrycznego. Jeżeli w najbliższej przyszłości nie nastąpi poprawa w tej dziedzinie, to postęp techniczny u nas

trzeba będzie „dusić na siłę“. Boli nas także sprawa znajdujących się wśród nas młodych radioamatorów, którzy z uwagi na swój szkolny wiek nie są w stanie zakupić z własnej kieszeni bardzo drogiej części radiowych czy lamp. Jeżeli nie pomożemy im przez dostarczenie taniego sprzętu, np. ze złomu lub starych zapasów magazynowych, to wydaje się, że dotychczasowa płynność kadr młodych radioamatorów nie tylko nie będzie utrzymana, ale wydatnie wzrośnie. Stawowczo nie leży to w naszym interesie!

Drugą bolączką jest „niechęć“ do używania telegrafii w łącznościach UKF. Pracę w tym kierunku trzeba będzie rozpocząć chyba od wyznaczenia określonych dni, w których dozwolona będzie jedynie telegraficzna łączność. Ostatnie, dość liczne zawody UKF wykazały przecież przewagę telegrafii w nawiązywaniu dalekich połączeń, szczególnie w warunkach natłoku pracujących stacji i należy przypuszczać, że nasi operatorzy wyciągną z tego rozsądne wnioski na przyszłość.

Reasumując, należy uznać ubiegły rok za pomyślny w rozwoju UKF naszym okręgu i mamy nadzieję poczynić w roku przyszłym dalsze postępy.

Naczelna Rada Radioklubów powierzyła nam przeprowadzenie Pierwszych Krajowych Zawodów UKF w pierwszą niedzielę czerwca 1957 (wg planu brukselskiego).

Apelujemy do UKF-owców całego kraju o wzięcie udziału w tych zawodach: „pakujcie waty w antenę i wychodźcie jak i na czym się da“. Obiecujemy liczne i pożyteczne nagrody!

Z okazji Nowego Roku radioamatorzy Śląska przesyłają wszystkim radioamatorom w kraju „best 73“.